

Słowo wstępne

W kolejnym tomie serii wydawniczej „Folia Historica” prezentujemy zbiór 13 artykułów, które są rezultatem studiów młodych badaczy z Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Rzeszowskiego i Uniwersytetu Warszawskiego. Przedstawiają oni wyniki swoich najnowszych badań i poszukiwań źródłowych. Zwraca uwagę fakt, że aż dziewięć spośród przygotowanych przez nich tekstów poświęconych zostało dziejom powszechnym, jeden podejmuje problematykę styku pomiędzy historią Polski a historią powszechną, a jedynie trzy są pracami z zakresu dziejów ojczystych. Autorzy poszczególnych opracowań poruszają się w przestrzeni czasowej od starożytności do początku XXI w. Należy podkreślić, że podejmują oni z reguły zagadnienia nieznanne, dotychczas słabo zbadane i niemające większego odzwierciedlenia w historiografii polskiej. Można więc śmiało wyrazić nadzieję, że studia te stanowią zapowiedź przygotowania w przyszłości szerszych opracowań monograficznych.

Całość prezentowanego tomu ma układ chronologiczny. Najodleglejszych czasowo problemów dotyczy artykuł ŁUKASZA SIADKOWKIEGO, poświęcony relacjom greckich kolonistów, którzy przybyli na Sycylię w VIII w. p.n.e., z innymi społecznościami zamieszkującymi tę wyspę. W artykule zostały również przedstawione kontakty greckich kolonii z ich miastami macierzystymi oraz ich relacje z Kartagińczykami, zamieszkującymi zachodnią część Sycylii. Uwzględniono także problem wzajemnych kontaktów między różnymi koloniami greckimi na Sycylii, jak również ich codzienne funkcjonowanie w wymiarze polityki wewnętrznej.

Artykuł PATRYCJI WAŚKOWIAK wprowadza nas w zagadnienia związane z ekspansją zamorską Portugalii w XV w. Autorka zajęła się problemem przemian w późnogotyckiej architekturze portugalskiej za panowania króla Manuela I Szczęśliwego. Był to władca, który kontynuując politykę swojego poprzednika – Jana II, organizował i finansował wyprawy morskie o charakterze handlowym. Przyczyniły się one do niezwyklego wzbogacenia i rozbudowy imperium, które stało się jedną z potęg ówczesnego świata. Rosnący dobrobyt państwa i społeczeństwa wpłynął niemal na wszystkie dziedziny życia Portugalczyków. Przemiany objęły również późnogotycką architekturę, zdobioną osobliwymi ornamentami inspirowanymi morską fauną i florą oraz elementami żeglarskimi. Właśnie te nowe tendencje w architekturze portugalskiej przełomu XV i XVI stulecia zostały szczegółowo omówione przez Autorkę.

ŁUKASZ CŹWIKŁA przygotował z kolei źródłowy przyczynek poświęcony postaci Piotra Wspinka z Będkowa. Jako pierwszy spośród przedstawicieli swojej rodziny sięgnął on po urzędy ziemskie, zostając miecznikiem łęczyckim (1507–1508), chorążym większym łęczyckim (1508–1512) i wreszcie kasztelanem brzezińskim (1512–1521). Jako kasztelan mniejszy zasiadł więc w senacie. Co ciekawe, do tychczas nie była znana dokładna data jego śmierci. W starszej historiografii datowano jego zgon na rok 1527, ostatnio zaś przesunięto tę datę na 1524. Autor artykułu odnalazł jednak dokument z roku 1523, w którym Piotr Wspinek został wspomniany jako nieżyjący. To w konsekwencji stało się dla niego inspiracją do przeprowadzenia wnikliwej analizy materiału źródłowego, która skutkowałą przesunięciem daty śmierci Wspinka.

MAGDALENA MAKÓWKA poświęciła swój artykuł przedstawieniu wydarzeń w Anglii, jakie rozegrały się po śmierci Edwarda VI (6 lipca 1553 r.). Do rywalizacji o koronę stanęły wówczas Maria Tudor, starsza siostra monarchy, córka Henryka VIII, oraz Jane Grey, prawnuczka Henryka VII. Prawa Jane do tronu opierały się na spisanim przez Edwarda VI dokumencie *My device of succession*, którego wejście w życie forsował teść nowej monarchini, książę Northumberland. Początkowo wydawało się, że szanse Marii na zdobycie korony są niewielkie. Jednak dzięki determinacji i energicznym działaniom zgromadziła ona wokół siebie licznych sojuszników. Dzięki temu już 19 lipca członkowie Tajnej Rady zdecydowali się ogłosić Marię królową. Książę Northumberland postanowił skapitulować i uznać władzę córki Henryka VIII. Zarówno on, jak i Jane Grey zapłacili życiem za próbę podważenia praw wyznającej katolicyzm Marii i zapewnienia protestanckiej sukcesji angielskiego tronu.

Artykuł TOMASZA GRZEBYKA przynosi natomiast szereg informacji o angielskiej kolonizacji wschodniego wybrzeża Ameryki Północnej w latach 1585–1620, zatem w okresie od założenia pierwszej kolonii na Roanoke do przybycia do Nowej Anglii statku Mayflower. Autor dokonał gruntownej analizy źródeł dotyczących funkcjonowania angielskiej kolonii na wyspie Roanoke oraz początków miasta Jamestown. Na marginesie jego rozważań pojawiają się także wątki dotyczące udziału mieszkańców Rzeczypospolitej w akcji kolonizowania wschodnich wybrzeży Ameryki Północnej przez Anglików.

MATEUSZ NOWAK podjął z kolei zagadnienie roli Australii w polityce kryminalnej metropolii brytyjskiej na przełomie XVIII i XIX w. Autor poddał analizie problem kary zesłania. Zajął się szeregiem kwestii natury prawnej, przedstawił najważniejsze przepisy z zakresu prawa karnego obowiązującego w Wielkiej Brytanii oraz działalność wymiaru sprawiedliwości. Opisał także warunki bytowe skazańców w australijskich i tasmańskich koloniach karnych. W konsekwencji poddał krytyce brytyjski system prawny dopuszczający orzekanie kary zesłania do kolonii karnych.

ADRIANNA CZEKALSKA przygotowała tekst poświęcony staraniom Wojciecha Ostrowskiego herbu Korab o legitymację szlachectwa w Heroldii Królestwa Polskiego. Problem został ujęty na szerszym tle, gdyż Autorka opisała też procedury związane z uznawaniem szlachectwa przez Heroldię Królestwa Polskiego. Artykuł można uznać za interesujący przyczynek do problemu. Opisane tu działania podejmowane przez jednego z ziemian mogą dać wyobrażenie o tym, z jakimi trudnościami borykali się przedstawiciele starych rodzin szlacheckich po wprowadzeniu przez Cesarstwo Rosyjskie obowiązku udowodnienia swojego pochodzenia. Sprawa Wojciecha Korabity Ostrowskiego ukazuje bowiem szereg trudności natury formalnej i administracyjnej, które były niełatwe do pokonania nawet dla zamożnych rodzin ziemiańskich, a w przypadku drobnej szlachty skutkowały niejednokrotnie odmową uznania szlachectwa i degradacją w hierarchii społecznej.

W opracowaniu autorstwa MAGDALENY BAGIŃSKIEJ pojawia się problem stosunku polskich kobiet do posiadania kolonii w Afryce, widzianego przez pryzmat artykułów publikowanych w prasie kobiecej okresu międzywojennego. Autorka dochodzi do przekonania, że prasa ta promowała ideę zdobycia przez Polskę kolonii na Czarnym Lądzie. Jednocześnie polskie podróżniczki, które odwiedzały posiadłości państw kolonialnych w Afryce, zamieszczały w prasie kobiecej własne relacje, w których podkreślały cywilizacyjną rolę mocarstw kolonialnych. Pisały także o roli i pozycji kobiety w społecznościach afrykańskich. Artykuły te kreowały wśród czytelniczek własny, zdecydowanie nieprawdziwy obraz afrykańskiej rzeczywistości.

Dość istotnym przyczynkiem do dziejów międzywojennej Polski jest artykuł PRZEMYSŁAWA STAWARZA poświęcony działalności księdza kapelana Józefa Panasia, zdeklarowanego przeciwnika zamachu majowego i pomajowych porządków w Polsce. Stosunek kapelana do obozu sanacji znajdował odzwierciedlenie przede wszystkim w jego artykułach publikowanych na łamach prasy ludowej. Nadrzędnym celem działalności J. Panasia było dobro państwa, opartego na zasadach demokratycznych. Był on też orędownikiem emancypacji wsi polskiej i jej mieszkańców. W omawianym tu tekście podjęto także próbę charakterystyki ideowo-programowego wkładu J. Panasia w rozwój ruchu ludowego w okresie II Rzeczypospolitej. Autor zwraca uwagę na to, że z upływem czasu stosunek księdza Panasia do rządów sanacyjnych złagodniał. Zdaniem P. Stawarza wynikało to przede wszystkim z tego, że J. Panas zdawał sobie sprawę z zagrożenia, jakie dla państwa polskiego niosła ewentualność wybuchu konfliktu zbrojnego z Niemcami.

PAULINA FRONCZAK zajęła się analizą zawartości dwóch pamiętników, autorstwa Ilse Schmidt i Eriki Summ, opisujących życie codzienne kobiet na froncie wschodnim w latach 1942–1943. Wspomnienia te dają pewien pogląd na kwestię uczestnictwa niemieckich kobiet w zmaganiach zbrojnych ze Związkiem

Sowieckim. W tekście omówione zostały dość szeroko ujęte problemy codzienności kobiet na froncie, m.in. ich relacje ze współpracownikami, zachowania w obliczu śmierci znajomych i przyjaciół itp.

PIOTR RAPIŃSKI jest z kolei autorem studium o wykorzystaniu sił powietrznych w działaniach zbrojnych w Kongo Belgijskim w latach sześćdziesiątych XX w. Krótko po uzyskaniu niepodległości przez Kongo (15 sierpnia 1960 r.) na terenie młodej republiki doszło do secesji najbogatszej prowincji – Katangi. Dużą rolę w jej siłach zbrojnych odgrywało lotnictwo stworzone z wydatną pomocą Belgów. Od momentu, gdy w walki między oddziałami secesjonistów a wojskami rządowymi włączyły się siły międzynarodowe, znacząco wzrosła aktywność sił powietrznych Katangi. Lotnictwo katangijskie, dysponujące bardzo szczupłymi siłami, w krótkim czasie zdołało uniemożliwić prowadzenie jakichkolwiek działań siłom powietrznym kontyngentu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Mimo ponoszonych strat, lotnictwo Katangi nie zostało całkowicie zniszczone, co pozwoliło później na jego odrodzenie.

ANNA SZCZEPAŃSKA zajęła się w swoim artykule przedstawieniem sprawy Namibii w negocjacjach toczonych przez dyplomację Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego w latach 1987–1988. Według Autorki jednym z najdłuższych trwających sporów między USA a ZSRR była kwestia wojny o niepodległość Namibii oraz wojny domowej w Angoli. W literaturze przedmiotu obie te wojny traktowane są często jako jeden konflikt, nazywany południowoafrykańską wojną o granice. Wojna w Namibii trwała od 1966 r. i po 20 latach wciąż nie było widać jej końca. Przełom nastąpił w latach 1987–1988 dzięki serii spotkań i negocjacji dyplomatów amerykańskich i sowieckich. Problem ten został szczegółowo omówiony w prezentowanym tu tekście. W 1989 r. wojska południowoafrykańskie zaczęły stopniowo opuszczać terytorium Namibii.

JAKUB GUSTAW GAJDA jest autorem zamykającego tom artykułu, w którym podjął się omówienia dziejów afgańskiego miasta Ghazni (Gazna, Gazni, Gaznin) położonego w ważnym pod względem strategicznym miejscu, na tranzytowej drodze między Kabulem a Kandaharem. Niewielkie dziś miasteczko było niegdyś potężnym ośrodkiem politycznym oraz kulturowym. Odegrało też niebagatelną rolę w historii islamu. Ghazni jako miasto-twierdza jest także istotnym miejscem w dziejach Afganistanu. Było symbolem tak zwycięstwa, jak i porażki wojsk brytyjskich w czasie pierwszej i drugiej wojny afgańskiej.

Jako redaktor tomu pozwalam sobie wyrazić przekonanie, że wszyscy zainteresowani historią znajdą tu dla siebie oryginalne i ciekawe materiały. Niech więc ta, skrótowa z konieczności prezentacja wielowątkowej i różnorodnej zawartości tomu stanie się skuteczną zachętą do przestudiowania go w całości.